

Witold Ostafiński<sup>1</sup>  <http://orcid.org/0000-0002-1366-9024>

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu

## KONTEKSTY SPOŁECZNE POCZĄTKU XX WIEKU A PORADNICTWO DLA RODZICÓW W ZAKRESIE OPIEKI I WYCHOWANIA NA ZIEMIACH POLSKICH

Social Contexts of the Beginning of the 20<sup>th</sup> Century and Counseling for Parents in the Field of Care and Education in Poland

**S u m m a r y:** The beginning of the 20<sup>th</sup> century was a period of great popularity of guidebooks for parents, which often dealt with issues related to the care and upbringing of children in the family, and the authors focused especially on the role of the mother, assigning it a special meaning. The aim of the article is to present the content of counseling for parents on the care and upbringing of children at the beginning of the 20<sup>th</sup> century in Poland. The article also presents the position of the educators and psychologists of the time on the issues related to the upbringing and care of children in the family environment. The analyzes include publications that appeared in Poland in a period of political change that initiated changes in the approach to the tasks of the family regarding upbringing and childcare. The independence of Poland enabled the development of native pedagogical thought, which resulted in the implementation of new ideas and the creation of new concepts of education.

**K e y w o r d s:** society, counseling, care, education in the 20<sup>th</sup> century

### Wprowadzenie

Polska w okresie pierwszych dwóch dekad XX wieku znajdowała się w trudnym, burzliwym okresie swoich dziejów. Będąc ciągle jeszcze pod zaborami, nie posiadała własnej tożsamości, a wszelkie koncepcje dotyczące wychowania i opieki

---

<sup>1</sup> Witold Ostafiński – ks. prof. nadzw. dr hab., pracownik Instytutu Humanistycznego PWSTE w Jarosławiu. Adres do korespondencji: ul. św. Marka 10, 31-012 Kraków; e-mail: witold.ostafinski@pwste.edu.pl.

nad dzieckiem były wynikiem wpływów zagranicznych twórców. Odzyskanie niepodległości w 1918 roku przyczyniło się do rozwoju polskiej myśli pedagogicznej i uzewnętrznienia się poglądów polskich autorów w postaci poradników dla rodziców oraz literatury pedagogicznej. Możliwość swobodnego wyrażania myśli doprowadziła do jej rozwoju i rozkwitu teorii oraz koncepcji pedagogicznych i psychologicznych w obszarze wychowania i opieki nad dzieckiem. Ówczesna sytuacja i początkowy brak polskiego systemu oświaty implikowały jednak konieczność czerpania wiedzy pedagogicznej z przekładów zagranicznych autorów. Dlatego wśród najczęściej cytowanych publikacji pedagogicznych znajdują się pozycje autorstwa R. Gerlinga<sup>2</sup>, F. Foerster<sup>3</sup>, I. Moszczeńskiej<sup>4</sup>, E. Hopkins<sup>5</sup>, Ch. Masson<sup>6</sup>. Mając na względzie znikomą liczbę publikacji polskich autorów, starano się przełożyć rady i wskazówki zawarte w obcojęzycznej literaturze na polskie realia. Tym samym dochodziło do systematycznego odradzania się i tworzenia polskiej myśli pedagogicznej.

Celem prezentowanego artykułu jest analiza piśmiennictwa poradnikowego z zakresu wychowania i opieki nad dzieckiem kierowanego do rodziców w dwóch pierwszych dekadach XX wieku. Przedmiotem analiz były porady, które ówczesni autorzy kierowali do rodziców w zakresie wychowania i opieki nad dzieckiem. Poradnictwo dla rodziców było w badanym okresie jedną z nielicznych form propagowania trendów i idei wychowawczych i opiekuńczych wobec dzieci. Zaprezentowane pozycje źródłowe przedstawiają najważniejsze w ówczesnym czasie nurty w analizowanym obszarze. Wybór poszczególnych autorów podyktowany był z jednej strony dostępnością źródeł, a z drugiej różnorodnością podejść do tematu wychowania i opieki nad dzieckiem.

## Wyjaśnienie kluczowych pojęć związanych z podejmowaną problematyką

W kontekście podejmowanej problematyki należy zadać sobie pytanie o kluczowe pojęcia, takie jak poradnictwo, wychowanie, opieka i rodzina. W aspekcie wychowania i opieki nad dzieckiem konieczne jest określenie, jak rozumiano w badanym okresie wymienione pojęcia. Konieczność ich wyjaśnienia wynika ze złożoności i wieloaspektowości problemu wychowania i opieki nad dzieckiem w środowisku rodzinnym w kontekście przeobrażeń społecznych.

---

<sup>2</sup> Reinhold Gerling, *Dziewczyzna, której za żonę brać się nie powinno, rady i wskazówki* (Wiedeń: Przegląd Polski, 1921).

<sup>3</sup> Friedrich W. Foerster, *Wychowanie człowieka* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1904).

<sup>4</sup> Izabela Moszczeńska, *Dobre i złe wychowanie w przykładach* (Warszawa: M. Arcta, 1904).

<sup>5</sup> Ellice Hopkins, *Matka i synowie, czyli potęga kobiecości* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1906).

<sup>6</sup> Charlotte M. Masson, *Wychowanie domowe. Wychowanie do lat dziewięciu* (Warszawa: E. Wende, 1908).

Charakteryzując proces wychowania, J.T. Lubomirski twierdził, iż „w wychowaniu chodzi przede wszystkim o wewnętrzną wartość człowieka”<sup>7</sup>. I. Moszczeńska z kolei pisała:

[...] wychowanie, moim zdaniem, już od pierwszego dnia powinno się zaczynać. Skoro dziecko nabierze rozumu, będzie mogło już niejedną rzecz przez nas wymaganą czynić ze świadomością słuszności naszych wymagań. Zanim to jednak nastąpi, musi już nabierać nawyków dobrych i pożytecznych, a przede wszystkim przywyknąć do spełnienia woli rodziców<sup>8</sup>.

Należy tu zaznaczyć, że w początkach XX wieku uznawano, iż dziecko wychowane być powinno dla rodziców i według ich zamysłu, w zgodzie z wartościami obowiązującymi w społeczeństwie. W ówczesnym poradnictwie dla rodziców wiele miejsca poświęcono także opiece nad dzieckiem, którą rozumiano jako zaspokajanie potrzeb, których dziecko nie potrafi, nie może lub nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić. Takie pojmowanie opieki wskazywało głównie na jej fizyczny aspekt. Opieka miała sprzyjać prawidłowemu rozwojowi dziecka i być sprawowana razem z działaniami wychowawczymi rodziców. Powszechnie uważano, że rola wychowawcza i opiekuńcza powinny być realizowane na gruncie rodziny, która bez względu na jej status społeczny jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym dziecka<sup>9</sup>.

## **Rola matki i ojca w polskiej rodzinie w początkach XX wieku**

Analiza piśmiennictwa poradnikowego z początku XX wieku wskazuje, że rodzinę traktowano wtedy jako małą społeczność, w której role były z góry określone i niezmiennie. W tym aspekcie role matki i ojca były wyraźnie oddzielone i bardzo zróżnicowane były zadania, jakie stawiano wówczas przed każdym z rodziców.

R. Gerling podkreślał, że

od mężczyzny żądamy tedy zdrowia, siły moralnej i rozsądku – od kobiety zaś piękna, jako estetycznego wyrazu jej cielesnej nieskazitelności i zalet duchowych, któryby mogła wszczepić w dusze swych dzieci. Wszystko dla dzieci – każdą ofiarę – nawet osobistego szczęścia i zadowolenia<sup>10</sup>.

Autor wskazuje tu na zadania, jakie przypisywano matce, uznając ją za pierwszą i najważniejszą wychowawczynię swoich dzieci. Co więcej, autor podkreśla, że matka, dla dobra swojej rodziny, powinna nawet zrezygnować z własnych ambicji na rzecz zaspokajania potrzeb męża i dzieci.

---

<sup>7</sup> Jan T. Lubomirski, *Encyklopedia wychowawcza* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1912), t. 8, 203.

<sup>8</sup> Moszczeńska, *Dobre*, 5–6.

<sup>9</sup> Juliusz Jundziłł, *Rodzina a wychowanie* (Bydgoszcz: Świadectwo, 1995), 126.

<sup>10</sup> Gerling, *Dziewczyna*, 10.

Na przestrzeni lat kobiety w Polsce zyskiwały równe prawa z mężczyznami, a podejmowanie przez nie pracy zarobkowej zmieniło ich dotychczasową pozycję w społeczeństwie, co z kolei implikowało zmiany w ich sytuacji rodzinnej oraz innym niż dotychczas stosunku wobec męża. Powoli zanikał typ rodziny, w którym kobieta przebywała wyłącznie w strefie życia małżeńskiego i rodzinnego. Kobiety uzyskiwały możliwość podejmowania nauki i pracy zawodowej na równi z mężczyznami, co wpłynęło na postrzeganie roli matki i ojca w społeczeństwie. Jednak nadal na kobiecie spoczywał obowiązek opieki i wychowania dzieci, stąd poradnictwo dla rodziców nadal miało tak duże znaczenie, zwłaszcza dla matek.

W odpowiedzi na te zapotrzebowania Moszczeńska<sup>11</sup> podejmowała tematykę związaną z opieką i wychowaniem niemowlęcia i małego dziecka, rolą zabawek w życiu dziecka, karaniem i nagradzaniem dziecka oraz jego nauką. Autorka w swoich publikacjach bardzo często odwoływała się do konkretnych sytuacji życiowych i podawała praktyczne rady, w jaki sposób należy, a jak nie należy zachować się w danym przypadku.

Analiza dostępnych źródeł pozwala stwierdzić, iż wiele publikacji z zakresu pedagogiki oraz dostępne wówczas poradniki dla rodziców popularyzowały tematy związane głównie z relacjami w rodzinie, modelem rodziny i wychowaniem dzieci. Duży nacisk autorzy kładli na wychowanie patriotyczne, które było bardzo ważnym aspektem wychowania w czasach zaborów, kiedy walczono z wynarodowieniem i o zachowanie tożsamości narodowej, jak i po odzyskaniu niepodległości. Stąd niektórzy badacze uważają, że „pesymizm, jaki ogarnął naród polski po klęsce powstania styczniowego, w kobiecie i rodzinie szukał sposobu odrodzenia narodu [...]”<sup>12</sup>. Zygmunt Balicki<sup>13</sup> był czołowym autorem, który poruszał tematykę związaną z wychowaniem patriotycznym. W swojej publikacji *Zasady wychowania narodowego* szeroko wypowiadał się na temat wychowania narodowego, dokładnie określając zadania matki i ojca w wychowaniu patriotycznym. Szczególną uwagę zwracał na kwestie karności i posłuszeństwa dziecka wobec rodziców i wychowawców, przy czym uwagi te odnosił do wychowania zarówno chłopców, jak i dziewcząt.

Wielu autorów, wśród nich m.in. Antoni Brykczyński<sup>14</sup>, Gerling<sup>15</sup> czy Hopkins<sup>16</sup>, podejmowało problematykę związaną z małżeństwem, jako instytucjonalnym filarem każdej rodziny. W literaturze poradnikowej wymieniano pożądane cechy charakteru i udzielano wskazówek związanych z pełnieniem ról małżeńskich

<sup>11</sup> Moszczeńska, *Dobre*, 11–14.

<sup>12</sup> Krzysztof Jakubiak, „Źródła do dziejów wychowania w rodzinie polskiej z XIX i początków XX wieku”. W: *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, red. Władysława Szulakiewicz (Toruń: UMK, 2003), 77–107.

<sup>13</sup> Zygmunt Balicki, *Zasady wychowania narodowego* (Warszawa: Druk E. Nicza i S-ki, 1909).

<sup>14</sup> Antoni Brykczyński, *O małżeństwie i wychowaniu dzieci uwagi praktyczne dla ludu* (Warszawa: Wydawnictwo Księgarni „Kroniki Rodzinnej”, 1902).

<sup>15</sup> Gerling, *Dziewczyzna*, 5–17.

<sup>16</sup> Hopkins, *Matka*, 6–11.

i rodzicielskich. Wskazywano także, w jaki sposób przygotować się do wypełniania różnych obowiązków rodzinnych. W publikacjach tych ukazywane były czynniki, które wpływały na dobór małżonków oraz determinanty decydujące o szczęściu rodzinnym.

W burzliwym okresie dziejów, jakim było odzyskanie niepodległości po wielu latach zaborów, wychowanie patriotyczne nabierało szczególnego wymiaru i zajmowało wiele miejsca w publikacjach poradnikowych i pedagogicznych na początku XX wieku.

## **Wychowanie patriotyczne i religijne w piśmiennictwie poradnikowym**

Podczas gdy kraj pozostawał pod jarzmem zaborców, brak własnej państwowości, a co z tym związane, polskich instytucji politycznych, społecznych i pedagogicznych, wpływał na funkcjonowanie rodziny, której w ówczesnym czasie przypisywano rolę strażnika polskiej tożsamości. Na gruncie rodziny dziecko uczyło się języka ojczystego, polskich tradycji i zwyczajów, wpajano mu także miłość i szacunek do ojczyzny. F. Foerster pisał:

Jak nie poruszam obowiązku miłości do rodziców, tak też mam niewiele do mówienia o miłości ojczyzny. Albowiem nie mogę sobie wyobrazić człowieka, któryby z całej duszy nie był przywiązany do ziemi ojczystej, do rodaków i nie kochał narodu, którego duszą oddychał od dziecka wraz z powietrzem rodzinnej ziemi, w którego mowie wypowiedziano mu każde słowo pociechy i czułości, narodu, którego ludzi wydają mu się rodzeństwem, bo ma z nimi wspólne wspomnienia, wspólne uroczystości i wspólną żalobę<sup>17</sup>.

Dużą wagę w ówczesnym wychowaniu przykładano do kwestii identyfikowania się ludzi z własnym narodem i ojczyzną, ponieważ uważano, że poczucie przynależności narodowej stanowi fundament kształtowania własnej tożsamości. Rodzicom przypisywano znaczącą rolę w zakresie wprowadzania młodego pokolenia w świat wartości, wśród których szczególnie miejsce zajmowały miłość i szacunek do ojczyzny:

Polska myśl pedagogiczna w dobie zaborów, podobnie jak polskie szkolnictwo, nie posiadała normalnych warunków rozwoju. Brak państwa powodował dychotomię pomiędzy poczuciem narodowym Polaków a oficjalną polityką państw zaborczych. Toteż, w zależności od sytuacji politycznej w poszczególnych zaborach, Polacy wyrażali poglądy pedagogiczne głównie na płaszczyźnie filozofii społecznej i narodowej, korzystając z filozofii pedagogicznej Zachodu. W ten sposób starano się oddziaływać na społeczeństwo polskie, pielęgnować tradycje, mobilizować do poszanowania własnej tożsamości, przy braku bądź ograniczonych możliwościach

---

<sup>17</sup> Foerster, *Wychowanie*, 352.

polskiej szkoły. Stąd zasadniczym odniesieniem polskiej myśli pedagogicznej, zamiast państwa, stało się pojęcie narodu<sup>18</sup>.

Autorzy publikacji kierowanych do rodziców wielokrotnie podkreślali, że środowisko rodzinne pełni najważniejsze funkcje w wychowaniu dziecka do miłości ojczyzny i ma w tym obszarze ogromne znaczenie. Balicki<sup>19</sup> podkreślał, że wychowanie narodowe powinno być jednakowe dla obu płci, niemniej jednak ukierunkowane na zgoła odmienne cele. Chłopcy mieli być przygotowywani przez rodziców do pełnienia odpowiedzialnych ról społecznych, w tym przede wszystkim o charakterze kierowniczym i przywódczym, z kolei dziewczęta miały być przygotowywane do pełnienia roli matki, zwłaszcza w aspekcie jej funkcji jako strażniczki tradycji i miłości do ojczyzny. Choć wychowanie narodowe w niewoli nie doczekało się ukształtowanego systemu wychowawczego, w praktyce było realizowane w rodzinie oraz poprzez zachowanie i rozwijanie kultury narodowej w stowarzyszeniach i rozmaitych organizacjach społecznych, kulturalnych i oświatowych<sup>20</sup>. Rodzina, będąca podstawowym środowiskiem wychowawczym dziecka, stała na straży polskości w okresie zaborów, jednak, co wymaga podkreślenia, jej rola nie skończyła się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. W dalszym ciągu twierdzono, że właśnie rodzina jest najlepiej przygotowana do wychowywania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu, szacunku dla wartości i polskich tradycji. Pomimo zmiany sytuacji politycznej w kraju nadal dostrzegano potrzebę kontynuowania funkcji wychowawczych rodziny w zakresie wychowania patriotycznego. Co więcej,

przed społeczeństwem polskim i jego problemami wychowawczymi stało największe zadanie pierwszych laty niepodległości, jaką była potrzeba integracji. Zakładano, że czynnikami jej pomyślnego przebiegu będzie polityka państwa polskiego, przeszłość narodowa, język, kultura, odbudowa szkolnictwa i wychowania<sup>21</sup>.

W publikacjach kierowanych do rodziców autorzy podkreślali również znaczenie wspólnego wysiłku w odbudowie polskiego szkolnictwa i systemu oświaty, które przestały funkcjonować w czasach utraty państwowości.

Ówczesna rodzina miała charakter wyraźnie instytucjonalny, jednak jej funkcjonowanie zmieniało się wraz ze zmianą sytuacji społeczno-ekonomicznej na ziemiach polskich, powodowaną postępem rewolucji przemysłowej. Ciągłe jednak, tak jak i w okresie zaborów, zdecydowaną większość polskich rodzin stanowiły rodziny chłopskie, oparte na modelu patriarchalnym, najczęściej wielodzietne, poddane silnej kontroli moralnej ze strony Kościoła katolickiego, który niejako

---

<sup>18</sup> Jan Draus, Ryszard Terlecki, *Historia wychowania*, t. 2 (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009), 105.

<sup>19</sup> Balicki, *Zasady*, 7.

<sup>20</sup> Danuta Koźmian, „Wychowawcza rola rodziny w poglądach reprezentantów „pedagogiki narodowej w drugiej Rzeczypospolitej”. W: *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, red. Krzysztof Jakubiak (Bydgoszcz: WSP, 1995), 195.

<sup>21</sup> Tamże.

przejął rolę państwa i stanowił wyznacznik tego, co w odniesieniu do rodziny było moralne i prawe. Kościół wywierał wpływ nie tylko na formalną stronę funkcjonowania rodziny, wyznaczając zasady doboru małżonków czy reguły ich pożycia, ale i sankcjonował obyczajowość dnia codziennego. Nauka Kościoła nie zawsze jednak nadszała za zmianami społecznymi w kraju, szczególnie w obrębie funkcjonowania rodziny. F. Foerster zauważał, że „powszechna po dni dzisiejsze metoda nauczania religii z jej często niedostatecznym kojarzeniem z życiem rzeczywistym i z daną sferą doświadczeń i interesów dziecka staje na przeszkodzie nie tylko głębszemu wpływaniu moralnemu, ale też nie dostarcza dostatecznej podstawy do przeżywania religijnego i wypływającego z wewnątrz pojmowania Ewangelii”<sup>22</sup>. Autor zwrócił szczególną uwagę na występowanie pewnego rozdzwieńku między ówczesną rzeczywistością a zbyt archaiczną, oderwaną od życia metodą nauczania i wychowania. Uważał jednak, że sytuację tę można poprawić, i podawał swoiste wytyczne dla wychowawców młodzieży:

Z punktu widzenia pedagogicznego zadanie jest takie: Po pierwsze: szukaj w życiu konkretnem dzieci jakichkolwiek, choćby najprostszymi tylko doświadczeń, któreby dawały im możliwość odczuwania nauki i męki Chrystusa i symbolów Jego wywyższenia, choćby tylko w przybliżeniu, nie dla ściągnięcia tego wszystkiego do poziomu przeciętnego życia, lecz dla miary klęsk naszych własnych na polu poświęcenia i przewycięzania się z ogromem wyższości takiego życia i takiej śmierci. Gdy się tego nie czyni, grozi niebezpieczeństwo, że się wszystkie różnice zatrą, że wszyscy męczennicy staną na jednym poziomie i to, co jest najwyższego, nie zostanie w tym znaczeniu odczute<sup>23</sup>.

Promocja wychowania religijnego miała na celu nie tylko wprowadzenie dziecka we wspólnotę Kościoła, przekazanie mu prawd i doktryn chrześcijaństwa, ale również umocnienie więzi rodzinnej i kultywowanie tradycji związanych z polskością. Tak więc tradycje polskie w początkach XX wieku były bardzo mocno związane z obrządkiem religijnym, a niejednokrotnie wprost wypływały z nurtu religii katolickiej, która silnie wiązała rodziny ze społecznością lokalną i regionalną, co wpływało także z historycznego podziału ziem polskich między zaborców.

Spółeczeństwo polskie początku XX wieku znajdowało się również pod wpływem zmian, jakie niosła ze sobą rewolucja przemysłowa na świecie. W tamtym okresie dokonano wielu znaczących odkryć, które zmieniły dotychczasowy pogląd na świat. Rozwój techniki i nauki wpłynął na wszystkie dziedziny życia, co znalazło odzwierciedlenie również na terenie ziem polskich, gdzie odnotowano znaczny wzrost demograficzny oraz rosnącą liczbę migracji do miast w poszukiwaniu pracy, co nie pozostało bez wpływu na funkcjonowanie rodziny. Pojawiła się nowa silna grupa społeczna nazywana klasą robotniczą, a wraz z nią pierwsze przejawy kultury masowej oraz wzrost konsumpcji, która wynikała ze wzrostu dobrobytu

---

<sup>22</sup> Foerster, *Wychowanie*, 114.

<sup>23</sup> Tamże, 114.

społeczeństwa. Rozwarstwienie społeczeństwa rzutowało także na stosunki rodzinne. Jak zauważył Franciszek Adamski

z chwilą, gdy upowszechnia się system prywatnej własności środków produkcji, będący wynikiem doskonalenia narzędzi i metod pracy [...] w domu, rodzinie znajdują swe odzwierciedlenie sprzeczności klasowe, mające swój początek i podstawy w stosunkach produkcji. Środki produkcji należą do mężczyzny; to on ma możliwości ekonomicznego wyzyskiwania nieposiadającego. Podobnie i w małżeństwie mężczyzna jest „właścicielem” i wyzyskuje kobietę<sup>24</sup>.

Wraz ze zmianami społecznymi, ekonomicznymi i kulturowymi doszło do zachwiania tradycji patriarchy. Mężczyzna stopniowo zaczął tracić przypisaną mu przez stulecia pozycję głowy rodziny, a kobiety stopniowo uświadamiały sobie znaczenie swojej roli, którą od lat pełniły wobec członków rodziny i społeczeństwa. Na zmianę miejsca i roli kobiety w rodzinie wpłynęło równouprawnienie i uzyskanie możliwości zdobywania wykształcenia i podjęcia pracy zawodowej. W 1918 roku kobiety otrzymały w nowym, niepodległym państwie polskim pełnię praw wyborczych, na które wielu kobietom w innych krajach europejskich przyszło czekać jeszcze kilka dziesięcioleci<sup>25</sup>.

Wielkie odkrycia i wynalazki u progu XX wieku pozwoliły na rozwój komunikacji społecznej. Czasopisma stały się głównym źródłem informacji, nastąpił też wzrost liczby wydawnictw kierowanych do szerokiego grona odbiorców. Zmiany te wygenerowały rozwój piśmiennictwa fachowego, pedagogicznego, które kierowane było nie tylko do nauczycieli i wychowawców, ale również do rodziców. W wyniku zmian społecznych wynikających z szybkiego postępu cywilizacyjnego rodzina tym bardziej zaczęła być postrzegana jako gwarant porządku publicznego.

Znajdujemy się obecnie u szczytu kultury świeckiej. Spoglądamy z góry na gruzy starych symbolów świata wewnętrznego, a sławimy pomniki naszego panowania nad światem zewnętrznym. Sławimy nasze czasy, bo przez telegraf i telefon, koleje żelazne i parowce ludzie złączyli się ze sobą tysiącami nowych węzłów; atoli w rzeczywistości wszystko to uczyniło ich jeszcze obcymi dla siebie, albowiem w pośpiechu życia nowoczesnego bez wytchnienia pozostaje nam za mało spokoju do zastanawiania się nad sobą i naszymi bliźnimi, więc stajemy się coraz bardziej ślepyimi i coraz drażliwsiymi w stosunkach wzajemnych, oddalamy się coraz więcej od skupienia wewnętrznego, przy którym jedynie wstąpić w nas może pokój z ludźmi<sup>26</sup>.

Społeczeństwo zmieniało się, zmieniały się relacje między jego członkami, ale także pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi. Urbanizacja i związane z nią migracje, rozwój przemysłu i coraz większa dostępność do wynalazków techniki powodowały pewne rozluźnienie więzi społecznych, a tym samym także

<sup>24</sup> Franciszek Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy* (Kraków: WUJ, 2002), 57.

<sup>25</sup> Michał Pietrzak, „Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej”. W: *Kobieta i świat polityki*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 33–52.

<sup>26</sup> Foerster, *Wychowanie*, 1–2.



więzi w rodzinie. Niemniej jednak nadal postrzegana ona była jako najważniejsze środowisko wychowawcze i gwarant ciągłości tożsamości narodowej.

Rodzina polska od wieków opierała się na małżeństwie mężczyzny i kobiety. Zgodnie z ówczesnymi kanonami mężczyzna najczęściej był starszy od swojej żony o około 10 lat. Autorzy literatury poradnikowej wskazywali, by młodzi ludzie mieli możliwość bliższego poznania się, co miało w konsekwencji doprowadzić do samodzielnego podejmowania decyzji w sprawie wyboru małżonka. Pisał o tym m.in. A. Brykczyński, który uważał, że decyzję o małżeństwie powinni podejmować młodzi bez nacisków ze strony rodziców<sup>27</sup>. Autorzy zajmujący się w swych opracowaniach problematyką rodziny dostrzegali wówczas wyraźnie, że kojarzenie małżeństw przez rodziców powodować może zwiększanie się liczby małżeństw nieszczęśliwych, a co za tym idzie, słabych rodzin. Mieli oni świadomość, że małżeństwo oparte na silnych podstawach, które gwarantowała wzajemna miłość i szacunek małżonków, stanowiło podwaliny silnej i zdrowej rodziny. R. Gerling pisał:

Od mężczyzny żądamy tedy zdrowia, siły moralnej i rozsądku – od kobiety zaś piękna, jako estetycznego wyrazu jej cielesnej nieskazitelności i zalet duchowych, któryby mogła wszczepić w dusze swych dzieci. Wszystko dla dzieci – każdą ofiarę – nawet osobistego szczęścia i zadowolenia<sup>28</sup>.

Kobieta winna być więc ostoją dla męża, wspierać go w każdej sytuacji i opiekować się jego potomstwem.

## **Rozwój polskiej myśli pedagogicznej w początkach XX wieku – determinanty i główne idee wychowania**

Na rozwój polskiej myśli pedagogicznej w pierwszych dwóch dekadach XX wieku wpływ miały, poza pedagogami, osoby duchowne i lekarze. Wiele pism kierowanych do rodziców tworzyli specjaliści, „najczęściej pedagogowie i lekarze, jak również duchowni oraz osoby spoza tych środowisk zawodowych zainteresowane wychowaniem młodego pokolenia i chcące podzielić się z innymi rodzicami własnymi doświadczeniami”<sup>29</sup>.

W ówczesnej literaturze poradnikowej podkreślano znaczenie świadomości pedagogicznej wychowawców dla kształtowania się osobowości dziecka, ale zwracano także uwagę, że

w wychowaniu nie chodzi wcale o to, żeby koniecznie zmieniać charakter wrodzony. Przeciwnie, wychowawca korzysta z tego wrodzonego charakteru, mianowicie zaś w tem znaczeniu, że jedne pierwiastki charakteru uzbrają przeciw innym<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Brykczyński, *O małżeństwie*, 21.

<sup>28</sup> Gerling, *Dziewczyna*, 10.

<sup>29</sup> Jakubiak, „Źródła”, 83.

<sup>30</sup> Foerster, *Wychowanie*, 15.

Przede wszystkim postulowano, by wzmacniać w dziecku pożądane cechy charakteru, a także dążyć do tego, by wzmacniać w nim odpowiedzialność za swoje zachowania.

Dziecko za sprawą rozwoju nauk humanistycznych i poglądów głoszonych przez wielkich zachodnich pedagogów XIX wieku stawało się centrum rodziny. To ono koncentrowało wokół siebie uwagę rodziców, którzy sami zaczęli zajmować się opieką nad nim i jego wychowaniem. Na ziemiach polskich znaczenie właściwego wychowania młodego pokolenia podkreślał fakt walki Polaków o wolność i zachowanie własnej tożsamości narodowej. W odniesieniu do postrzegania miejsca dziecka w życiu rodziny i procesu jego wychowania znaczący stał się nurt Nowego Wychowania, którego orędownikiem był m.in. Janusz Korczak. Trzy podstawowe założenia Nowego Wychowania ujmowano następująco:

- zagadnienia ogólne dotyczące wychowania powinny być przedstawiane wszystkim członkom społeczeństwa, w tym zarówno rodzicom, jak i dzieciom,
- zagadnienia pedagogiczne winny być umiejętnie przekazywane i wpajane studentom podczas kształcenia kadry pedagogicznej,
- zagadnienia szczegółowe powinny służyć pomocą zwłaszcza wychowawcom pracującym w instytucjach opiekuńczych i wychowawczych.

W myśl nurtu Nowego Wychowania zaczęto uznawać podmiotowość ucznia w procesie wychowania i kształcenia, co wiązało się z indywidualizacją tych procesów i dostosowywaniem treści, metod i form kształcenia oraz wychowania do możliwości i potrzeb dzieci.

Głównym założeniem w systemie wychowawczym Korczaka stało się dążenie do samowychowania, które daje dziecku prawo do popełniania błędów, ale przede wszystkim do uczenia się przez własne doświadczenie. Korczak pisał:

Dziecko czuje niewolę, cierpi z powodu więzów, tęskni do wolności, ale jej nie znajdzie, bo zmieniając formę, zachowują treść zakazu i przymusu. Nie możemy zmienić naszego życia dorosłych, bośmy wychowani w niewoli, nie możemy dać dziecku swobody, dopóki samiśmy w kajdanach<sup>31</sup>.

Autor podkreślał, że dziecko może być wolne dopiero wówczas, gdy wolni są jego rodzice. Poza tym Korczak uważał, że aby móc zrozumieć dziecko i traktować je z należytą mu uwagą, rodzic – wychowawca winien posiadać umiejętność wczucia się w sytuację dziecka, a także uczenia się od niego, wnikliwego wsłuchiwanie się w potrzeby przez nie sygnalizowane i jednocześnie podejmowania wspólnie z dzieckiem działań, których celem jest zaspokojenie tychże potrzeb:

Poszukuje pomocy, bo samo poradzić niezdolne. W samodzielnych próbach doznaje porażki. Zależne, niecierpliwi się. Jeśli nawet nie ufa, lub niezupełnie ufa, bo oszukują wielokrotnie, musi iść za wskazówkami dorosłych, tak samo jak niedoświadczony pracodawca zmuszony

---

<sup>31</sup> Janusz Korczak, *Jak kochać dziecko* (Warszawa: Jacek Santorski & CO, 1998), 100.

jest tolerować nieuczciwego pracownika, bez którego obejść się nie może, jak paralytyk musi przyjmować pomoc i znosić kaprysy szorstkiego pielęgniarza<sup>32</sup>.

Korczak podkreślał, że dziecko potrzebuje pomocy dorosłych, najbardziej zaś rodziców, a im jest mniejsze, tym bardziej od tej pomocy zależne. Jego zdaniem pomoc udzielana dziecku winna być bardzo roztropna, bowiem nie należy dziecka wyręczać, a pozwolić mu uczyć się samodzielności. Jednocześnie należy dziecko chronić przed groźącym mu niebezpieczeństwem, dlatego uważał, że dziecko

myli się, błądzi często; więc guz, więc duży guz, więc blizna. Ależ nie: nie chcę nadmiaru opieki zmienić na jej brak. Wskazuję tylko, że roczniak wiejski już żyje, gdy u nas dojrzały młodzieniec dopiero żyć będzie<sup>33</sup>.

W ten prosty i trafny sposób Korczak uświadamiał, w jaki sposób rodzice mogą skrzywdzić dziecko swoją nadopiekuńczością, wyręczaniem go, brakiem wychowania do samodzielności.

O znaczeniu dziecka w życiu rodziny, a co za tym idzie, o wypełnianiu jej biologicznej i społecznej funkcji pisał m.in. R. Gerling, według którego:

Wszystko dla dzieci – każdą ofiarę – nawet osobistego szczęścia i zadowolenia. One, które do bram życia pukają i w świat walki iść pragną, niech z zdrowego łona się rodzą, albo raczej niech nie ujrzą światła dziennego! Straty, poniesione w walkach o wolność Ojczyzny, musimy zastąpić zdrowym i silnym materiałem ludzkim – musimy! Bo zginiemy!<sup>34</sup>.

Gerling podkreślał znaczenie i rolę młodego pokolenia, którą pełni ono wobec społeczeństwa i narodu. Uważał, że odpowiednia opieka i wychowanie dzieci jest swoistym gwarantem siły i sprawności narodu polskiego.

Wielu autorów podkreślało znaczenie socjalizacji młodego pokolenia:

Należałoby dalej wyjaśniać dorastającym chłopcom i dziewczętom, jak pożyć rodzinne stanowić dla jednostki szkołę późniejszego i szerszego pożyć społecznego: że powinni nie tylko ze względu na innych członków rodziny, lecz dla własnego swego dobra gruntownie korzystać ze sposobności do zaprawiania się w tem, co jest w życiu najważniejsze<sup>35</sup>.

Socjalizacja, czyli wprowadzanie dziecka w społeczeństwo, miała za zadanie przede wszystkim ukazanie mu zasad i norm społecznego współżycia, ale także przekazywanie mu wartości i ukazywanie tego, co stanowi podstawę prawidłowego funkcjonowania na gruncie rodziny, grupy społecznej i całego społeczeństwa. W ten sposób wprowadzano dziecko w świat osób dorosłych, uczono wypełniania różnych ról społecznych i wdrażano do pracy.

<sup>32</sup> Tamże, 74.

<sup>33</sup> Tamże, 17.

<sup>34</sup> Gerling, *Dziewczyna*, 10.

<sup>35</sup> Foerster, *Wychowanie*, 35.

## Podsumowanie

W podsumowaniu należy stwierdzić, że pedagodzy i publicyści u progu XX wieku dostrzegali konieczność uświadamiania społeczeństwa w kwestiach związanych z opieką i wychowaniem dziecka w rodzinie. Poradniki kierowane do rodziców stanowiły przekaz myśli pedagogicznej wspierającej wypełnianie przez rodzinę funkcji opiekuńczych i wychowawczych względem dziecka. Zaczynając od rad i wskazówek dotyczących nowożeńców, reguł obowiązujących przy doborze małżonków, ich cech charakteru uznawanych za wielce pożądane, poprzez wskazówki odnoszące się do sprawowania opieki nad dzieckiem, aż do wytycznych odnoszących się do wychowania dziecka w środowisku rodzinnym, autorzy poradników przekazywali swoje idee, przemyślenia i doświadczenia. Ukazanie konkretnych sytuacji, nazwanie problemu i opisanie podstawowych błędów popełnianych przez rodziców miało na celu z jednej strony korygowanie niewłaściwych postaw rodzicielskich, z drugiej zaś wzmacnianie tych, które ówczesnie uznawane były za pożądane i skuteczne.

**S t r e s z c z e n i e:** Początek XX wieku to okres dużej popularności poradników dla rodziców, które często podejmowały problematykę związaną z opieką i wychowaniem dziecka w rodzinie, a autorzy koncentrowali się zwłaszcza na roli matki, przypisując jej szczególne znaczenie. Celem artykułu jest ukazanie treści poradnictwa dla rodziców w zakresie opieki i wychowania dzieci w początkach XX wieku. W artykule zostało także przedstawione stanowisko ówczesnych pedagogów i psychologów wobec zagadnień związanych z wychowaniem i opieką nad dzieckiem w środowisku rodzinnym. Analizy obejmowały wydawnictwa, które ukazały się na ziemiach polskich w okresie zachodzących zmian politycznych inicjujących zmiany w podejściu do zadań rodziny wobec wychowania i opieki nad dzieckiem. Odradzająca się niepodległa Polska umożliwiła rozwijanie się rodzimej myśli pedagogicznej, co zaowocowało realizacją nowych idei i tworzeniem nowych koncepcji wychowania.

**S ł o w a   k l u c z o w e:** społeczeństwo, poradnictwo, opieka, wychowanie w XX wieku

## Bibliografia

- Adamski, Franciszek. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: WUJ, 2002.
- Balicki, Zygmunt. *Zasady wychowania narodowego*. Warszawa: Druk E. Nicza i S-ki, 1909.
- Brykczyński, Antoni. *O małżeństwie i wychowaniu dzieci uwagi praktyczne dla ludu*. Warszawa: Wydawnictwo Księgarni „Kroniki Rodzinnej”, 1902.
- Czerniawska, Olga. „Poradnictwo”. W: *Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*, 235–236. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Draus, Jan, Terlecki, Ryszard. *Historia wychowania*, t. 2. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009.
- Foerster, Friedrich. *Wychowanie człowieka*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1904.
- Gajewska, Grażyna. *Pedagogika opiekuńcza i jej metodyka*. Zielona Góra: Cogito, 2004.
- Gerling, Reinhold. *Dziewczyzna, której za żonę brać się nie powinno, rady i wskazówki*. Wiedeń: Przegląd Polski, 1921.
- Hopkins, Ellice. *Matka i synowie, czyli potęga kobiecości*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1906.

- Jakubiak, Krzysztof. „Źródła do dziejów wychowania w rodzinie polskiej z XIX i początków XX wieku”. W: *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, red. Władysława Szulakiewicz, 53–96. Toruń: UMK, 2003.
- Jundziłł, Juliusz. *Rodzina a wychowanie*. Bydgoszcz: Świadectwo, 1995.
- Korczak, Janusz. *Jak kochać dziecko*. Warszawa: Jacek Santorski & CO, 1998.
- Koźmian, Danuta. „Wychowawcza rola rodziny w poglądach reprezentantów pedagogiki narodowej w drugiej Rzeczypospolitej”. W: *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, red. Krzysztof Jakubiak, 174–201. Bydgoszcz: WSP, 1995.
- Lubomirski, Jan. *Encyklopedia wychowawcza*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1912.
- Maksymowicz, Alicja. *Pedagogika opiekuńcza*. Olsztyn: WSP, 1990.
- Masson, Charlotte. *Wychowanie domowe. Wychowanie do lat dziewięciu*. Warszawa: E. Wende, 1908.
- Moszczeńska, Izabela. *Dobre i złe wychowanie w przykładach*. Warszawa: M. Arcta, 1904.
- Pietrzak, Michał. „Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej”. W: *Kobieta i świat polityki*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc, 33–52. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996.
- Rembowski, Józef. *Więzi uczuciowe w rodzinie*. Warszawa: WSiP, 1972.
- Schultz, Roman. „Elementy pedagogicznego obrazu wychowania”. W: *Wprowadzenie do pedagogiki*, red. Teresa Jaworska, Roman Leppert, 213–272. Kraków: Impuls, 1996.